25 gr. — Wydanie krakowskie — 25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. Nr. 220.

Kraków, środa 20 września 1944.

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Cała Europa zagrożona jest przez bolszewizm.

Oczywista zdrada wobec Polski otwarła wszystkim oczy.

Berlin, 19 września. **Interesującym jest fakt, że ambasador amerykański William C. Bullitt, który w chwili wybuchu wojny był ambasadorem Roosevelta w Paryżu i którego rady oraz zalecenia bardzo znacznie przyczyniły się do podburzenia ówczesnego rządu francuskiego do wojny, obecnie zwrócił się przeciwko Rooseveltowi, widząc, że cała Europa jest zagrożona przez bolszewizm.**

Bullitt, który był przez dwa lata ambasadorem w Moskwie i zna oczywiście metody sowieckie, ogłasza w czasopiśmie „Life" artykuł, przeznaczony wyraźnie **do pokrzyżowania polityki Roosevelta,** zmierzającej do podporządkowania się Sowietom.

Bullitt maluje obraz, jaki przedstawiałaby Europa na wypadek klęski Niemiec i pisze dosłownie:

„Europa stanie się łupem bolszewizmu, tak jak obecnie stała się nim Polska.

Z pośród członków sowiecko-polskiego komitetu 9-ciu jest komunistami, w tem przewodniczący komitetu. **Bolszewicy deportowali 1,700.000 Polaków.** Eksperyment Beli Khuna zaczyna powtarzać się w Estonji, na Litwie, Łotwie i w Polsce.

Wszystkie te kraje znajdują się pod terorem partji komunistycznej,

które przybrały sobie malownicze określenie „przyjaznych rządów demokratycznych".

Bullitt jest przekonany, **że te same metody bolszewizacji będą teraz zastosowane także w Rumunji i Bułgarji,** a również każdy inny kraj w wypadku kapitulacji będzie bardzo szybko zlikwidowany przy pomocy rozstrzeliwań i deportacyj na Syberję.

Jeden ze znawców stosunków angielskich przedstawia w dzienniku „Völkischer Beobachter" zmianę zapatrywań państw europejskich w stosunku do Anglji i zadaje pytanie, dlaczego zostały **tak okropnie zawiedzione nadzieje licznych Europejczyków na otrzymanie pomocy od mocarstw zachodnich w szczególności od Anglji.** Odpowiedź brzmi:

Potrzeba było na to bardzo długiego 8-ch miesięcznego okresu nauki poglądów zanim uparta wiara wielu Europejczyków w uczciwość i mądrość polityki angielskiej zaczęła się wahać.

Dopiero oczywista zdrada popełniona wobec Polski otwarła im oczy na to, że nie należy żywić więcej nadziei na pomoc angielską.

Wypadki, jakie miały miejsce na Bałkanie, pokonanie Rumunji, uderzenie na Bułgarję w kierunku morza Śródziemnego, postępowanie z Titem i sowieckiemi wichrzeniami w Grecji, Włoszech i północnej Afryce, jakoteż **coraz to groźniejszy głos Moskwy wobec Turcji** — ten oto ostatni rozwój wypadków wskazał najwidoczniej, że **Anglja nie jest w stanie chronić już więcej nie tylko swych pupilów,** ale sama musi prawie bezsilnie przyglądać się jak Stalin zaczyna wdzierać się bezpośrednio w obręb jej linji życiowych, strzeżonych zazdrośnie od stuleci.

Tego rodzaju lekcja poglądów politycznych podkreślana jest jeszcze obserwacją, jak również dalszy partner wojenny W. Brytanji, a mianowicie **USA, nie żywiąc nawet fałszywego wstydu i w cichem porozumieniu z Moskwą tuczy sie wszędzie posiadłościami brytyjskiemi, rozrzuconemi w całym świecie.**

Tu i tam świta już powoli zrozumienie, że postępy inwazji Eisenhowera chociażby nawet miały osiągnąć swój ostateczny cel, będą dla niego tylko zwycięstwem Pyrrusowem. Ofiary bowiem złożone w krwi przez Wielką Brytanję mogą stanowić bezpośrednią korzyść dla jej jutrzejszego wroga Nr. 1.

Sven Hedin ostrzega przed światowem niebezpieczeństwem.

Sztokholm, 19 września. **Słynny szwedzki badacz i podróżnik Sven Hedin podnosi ponownie w dzienniku „Dasposten" głos ostrzeżenia przeciwko niebezpieczeństwu światowemu. W swoim znamiennym artykule p. t. „Dramat światowy" wykazuje on wzrastającą potęgę Związku Sowieckiego, poczem stwierdza groteskową sytuację, polegającą na tem, że Związek Sowiecki i Wielka Brytanja walczą po tej samej stronie.**

Ich wspólnym celem nie jest szczęście i dobrobyt ludzkości, lecz raczej wspólna nienawiść przeciwko Niemcom, najsilniejszemu i najdzielniejszemu narodowi na świecie, narodowi, który dał ludzkości wynalazki, odkrycia i nowe myśli. **Na szczęście dla ludzkości istnieje jednak jeszcze, jak kończy Sven Hedin swoje wywody, jedna potęga na świecie, która jest w stanie uratować Europę przed zagładą, a są nią Niemcy.** Rozpaczliwe próby narodów anglo-amerykańskich zdławienia narodu niemieckiego, a z nim całej Europy, nigdy się nie powiodą.

Rozstrzygającym czynnikiem w tej wojnie będzie świadomość każdego poszczególnego żołnierza, że **walczy on za swój dom rodzinny i za swoją rodzinę. Ta świadomość użyczy fanatycznej siły. Żołnierz niemiecki zna los jaki ma być zgotowany jego narodowi.** Woli on raczej polec na polu walki. Wie on, że walczy nie tylko o życie, honor i przyszłość Niemiec, ale także o istnienie Europy na całe wieki.

Sowiety żądają demilitaryzacji Dardaneli

Sztokholm, 19 września. **Według doniesienia agencji „Associated Press" z Londynu, zamieszczonego przez dziennik „Svenska Dagbladet", w londyńskich kołach dyplomatycznych słychać, że Związek Sowiecki zamierza zażądać od Turcji demilitaryzacji Dardaneli, jak również otwarcia tej drogi morskiej dla wszystkich okrętów aljanckich.**

Sowiecka ofensywa prasowa na Turcję.

Sztokholm, 19 września. Jak podaje z Moskwy „Aftontidningen", pismo „Izwiestia" przerwało milczenie zachowywane dotychczas przez prasę sowiecką w stosunku do Turcji.

„Izwiestia" zaznacza, że polityka turecka jest poprostu nie do pojęcia i że wskazuje na to, iż pewne osobistości w Turcji straciły całkowicie „zmysł rzeczywistości". W stosunku do prasy tureckiej, która oświadcza jakoby tylko Turcja była w stanie wprowadzić porządek w stosunkach na Bałkanach „Izwiestia" zaznacza dosłownie: „Panowie ci powinni wybaczyć, że bolszewicy nie pytali się ich przedtem".

Bułgarski rząd narodowy reprezentuje prawdziwą wolę narodu.

Berlin, 19 września. **Utworzenie rządu narodowo-bułgarskiego Zankowa dowodzi, że Bułgarja nie zapada się zupełnie bezwolnie w chaos, jaki rozpętał się nad południowo-wschodnią Europą. Jest on punktem krystalizacyjnym akcji oporu przeciwko bolszewizmowi, niszczącemu narody, które z nim wchodzą w kontakt.**

Zdrajcy w Sofji wbrew postanowieniom prawnym obalili radę regencyjną i przy pomocy zamachu stanu ujęli władzę w swoje ręce. Fakty, że zdradzili oni także przytem żywotne interesy narodu, dowodzą nieznośne stosunki i krwawe wypadki, następujące błyskawicznie w Bułgarji. Z tego powodu niema żadnej wątpliwości, że osoby zgrupowane koło Zankowa, cieszące się od lat wysokiem poważaniem jako narodowi bojownicy swego kraju, **reprezentują prawdziwą wolę narodu bułgarskiego.** Zaufanie do nich ujawniło się przedewszystkiem w postawie wielkiej części armji bułgarskiej, która oddała się do dyspozycji rządu narodowego, aby móc dalej prowadzić walkę przeciw bolszewizmowi.

Krwawy reżim utworzony przez bolszewizm w południowo-wschodniej Europie, powinien wszystkim elementom miłującym wolność i świadomym swej wartości we wszystkich narodach odebrać ostatnie wątpliwości co do tego, że kapitulacja wobec Moskwy prowadzi do zagłady.

Aresztowania i samobójstwa w Bułgarji.

Saloniki, 19 września. **Według sprawozdania agencji Reutera ze Stambułu fala aresztowań w Bułgarji postępuje szybko naprzód.**

Wśród aresztowanych znajdują się b. minister komunikacji **Wasileff** oraz b. minister spraw zagranicznych **Szyszmanoff.** Byłego regenta **Filoffa**, jak podaje się następnie, aresztowano w pewnem poselstwie zagranicznem. Umieszczono go wspólnie z b. prezesem rady ministrów **Boszyłoffem** i b. burmistrzem Sofii **Iwanoffem** w jednej celi.

Szereg osobistości, dziennikarzy, generałów, lekarzy i polityków odebrało sobie życie. Według agencji Reutera, znajduje się wśród nich prof. **Staniczeff**, który był ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Bagrianoffa, a ponadto **generał Stalmoff** wraz ze swą żoną, jakoteż znany **dziennikarz Krapczeff**, b. minister robót publicznych **Radosławoff**, jak i dyrektor kolei państwowych **Kołczeff** odebrali sobie również życie.



Walka o jedno z miast na wschodnim froncie.

Religja w Sowietach.

Poniżej zamieszczamy artykuł, który publikowany był przez znaną przed wojną w Polsce Katolicką Agencję Prasową. Artykuł, zajmujący się zagadnieniem religijnem w Sowietach, przedrukowany był w „Kurjerze Warszawskim", który, jak wiadomo, na łamach swych wiele miejsca poświęcał na zobrazowanie stosunków religijnych w Związku Sowieckim. (Red.).

„Tragedja Kościoła prawosławnego w Sowietach". Pod takim tytułem dziennik katolicki w Medjolanie „L'Italia" (z dnia 25 czerwca br.) zamieszcza szereg artykułów o sytuacji religijnej w obecnej Rosji. Okazuje się, że mimo pozorów „tolerancji religijnej", głoszonej przez nową konstytucję stalinowską, położenie wszystkich wyznań a zwłaszcza chrześcijańskich przedstawia się w Sowietach wprost tragicznie. W praktyce rozszerzanie wiary jest wzbronione, choć w teorji dozwolone jest „swobodne praktykowanie wyznawanej wiary" — a jednocześnie zwalczanie wiary z coraz większą finezją jest organizowane.

Właśnie od czasów wprowadzenia konstytucji stalinowskiej propaganda antyreligijna wzmogła się ogromnie. Otwarte zostały nowe kursy dla agitatorów bezbożnictwa. Powstało 19 nowych muzeów antyreligijnych. Czasopismo „Bezbożnik" ze 105.000 egz. nakładu w r. 1936 doszło obecnie do 230.000 egz. Wydaje się olbrzymie sumy na druk broszur propagandowych antyreligijnych.

Pomimo to wszystko nawet sami bolszewicy przyznają, że wierzeń religijnych nie udało się wyplenić. Według ostatnich obliczeń podanych przez prof. B. Sove wykładającego teologję prawosławną w Instytucie rosyjskim w Paryżu — dotąd do Kościoła prawosławnego należy w Rosji około 30 proc. całej ludności. Ciekawe są statystyki rad gminnych, które określają przynależność religijną. W okręgu np. Gorkij (dawniej Niżnij Nowgorod) na 10.000 osób chrześcijan 64 procent stanowią mężczyźni, a 36 procent kobiety, przyczem trzecia część tych kobiet w wieku około 30 lat i wielka ilość młodzieży.

Pomimo, że nowe pokolenie Rosji sowieckiej było wychowane w atmosferze nienawiści do chrześcijaństwa, jednak sami bolszewicy przyznają, że wśród młodzieży rosyjskiej budzi się zainteresowanie problemami religijnemi. Tak np. sam Jarosławski (Gubelman), osławiony przywódca organizacji bezbożniczych, w czasopiśmie „Antireligioznik" (Nr. 6 z 1937) zadaje pytanie: Kto są ci, co chodzą do cerkwi, jawnie lub potajemnie biorą udział w praktykach religijnych? Otóż okazuje się, że nie tylko starcy, ale i młodzież. Np. w miejscowości Kostych, położonej przy kolei, mieszka około 10.000 młodych robotników, a wśród nich odnaleziono ukrytych 50 duchownych. W miejscowości Dublianczyn młodzi ludzie, robotnicy kolejowi, zorganizowali chór cerkiewny, złożony z 50 członków. „Komsomolskaja Prawda" wykazując wzrost uczuć religijnych wśród młodego pokolenia Rosji, pisze: „W okolicach Woroneża wykryto tajny klasztor, zorganizowany przez dziewczęta, należące do okolicznych kołchozów".

Czasopismo bolszewickie „Socjalisticzeskoje Liesodielje" pisze o potajemnych kółkach i związkach, na których młodzież w Sowietach czyta biblję — i prowadzi rozmowy na tematy religijne. W miejscowości Zasław, w okręgu Winnicy, młodzież zwróciła się do władz sowieckich z prośbą o otwarcie cerkwi powołując się na nowe przepisy konstytucji! „Jest to smutny objaw — pisze komunistyczny „Uralskij Raboczij", że do cerkwi garnie się — pomimo naszej propagandy antyreligijnej — tak wiele młodzieży".

Życie religijne ma jednak w dzisiejszych Sowietach wiele cech przypominających czasy prześladowania pierwszych chrześcijan. Wysłannik paryskiego „La Croix" Oław Leroi po powrocie z Sowietów, opisując swe wrażenia, stwierdza, że oprócz nielicznych, jawnie działających kapłanów istnieją tam jeszcze dwa inne rodzaje: jeden to wędrowni duchowni, którym nie wolno według reskryptu władz nigdzie osiedlać się na stałe. Ciągle w drodze przechodzą miasta i sioła, przyjmując tylko krótką gościnę, wieczni tułacze, jak w czasach apostolskich. Idą, nauczając i podczając i podtrzymując na duchu tych wiernych, którzy ich przyjmują u siebie.

Inny rodzaj — to duchowni robotnicy. Ukrywają się wśród szarej masy, pracując fizycznie — a w chwilach wolnych nauczają zasad wiary. Cieszą się oni wielkim szacunkiem wśród ludu. Władze sowieckie wiedzą o tem, ale są bezsilne.

Zdawało się, że po tak strasznych prześladowaniach, jakie trwają od czasów rewolucji październikowej, chrześcijaństwo w Rosji zniknie. Tymczasem młode poko-

lenie znowu zwraca swe oczy stęsknione do Krzyża Zbawcy świata. Londyński „The Tablet“ podaje: „Ostatnio oblicza się, że różne organizacje chrześcijańskiej młodzieży w Sowietach liczą około 2 miljonów członków. Krzyż Chrystusa zwycięży, ale z męki i prześladowań prawosławni w Rosji wynoszą przekonanie, patrząc na heroizm katolickich kapłanów, że chrześcijaństwo ostoi się w walce z Antychrystem wówczas, jeżeli skupi swe siły pod kierownictwem Namiestnika Chrystusa“ (Religions Conditions in Russia). (KAP).

Jak witała ludność Bukaresztu wojska sowieckie?

Sztokholm, 19 września. Prasa sowiecka twierdziła, że wojska sowieckie były entuzjastycznie witane przez tłumy ludności podczas wkraczania do Bukaresztu oraz że bolszewików zarzucano nawet kwiatami.

Prostując tę wiadomość dziennik angielski „Times“ pisze: „Obserwacyj tych nie potwierdził korespondent agencji „Associated Press“ nazwiskiem Joseph Morton, który był obecnym w Bukareszcie podczas wkraczania zakurzonych i spoconych żołnierzy czerwonej armji. Korespondent ten doniósł mianowicie:

„Rumuni, którzy obecni byli przy wkraczaniu, wstrzymali się od wszelkiego rodzaju powitań. Przeważająca część mieszkańców milcząco spoglądała na czerwone kolumny. Wśród mieszkańców Bukaresztu zaobserwować można było obawę i strach, na skutek bezpośredniej bliskości wojsk sowieckich“.

Spontaniczne manifestacje wierności ludności słowackiej.

Bratysława 19 września. Minister spraw wewnętrznych Mach odwiedził samolotem wschodnią Słowację i przekonał się osobiście o tamtejszej sytuacji.

Ludność urządziła wszędzie spontaniczne manifestacje wierności dla prezydenta państwa dr. Tiso i państwa słowackiego. Szczególnie silne wrażenie wywarła postawa ludności na obszarach granicznych. W zakończeniu minister w przemówieniu przez radjo w Preszowie podał do wiadomości orędzie prezydenta państwa do ludności wschodniej Słowacji.

Bolszewicy sami chcą dyktować warunki na Bałkanach.

Saloniki, 19 września. Dziennik „Tasfiri Efkiar“, jak donoszą z Ankary, opublikował artykuł, w którym wyraża przekonanie, że bolszewicy w dalszym ciągu posiadają pełne poparcie ze strony Anglików i Amerykanów, jeśli chodzi o kwestje polityczne na Bałkanach.

Rozwój wypadków udowodnił, że Anglo-Amerykanie nawet w najmniejszym stopniu nie chcą sprzeciwiać się życzeniom Kremla, wysuwanym przy rozwiązywaniu problemów dotyczących wschodniej i południowo-wschodniej części Europy. Kwestja państw bałtyckich, Polski oraz Finlandji ma być uregulowana zgodnie z żądaniami sowieckiemi. Unja Sowiecka sama również podyktowała warunki o przyszłości Rumunji i Bułgarji.

Niedotrzymane obietnice.

Genewa, 19 września. Czasopismo irlandzkie „Leader“ atakuje ostro politykę aljancką stosowaną wobec Włoch i stwierdza, że z początkiem września 1943 roku Anglo-Amerykanie zrzucili nad południowemi Włochami ulotki następującej treści:

„Chcemy was oswobodzić, a nie zdobywać“.

Dzisiaj jednak, w rok później, uwolnieni — jak zauważa „Leader“ — głodują, chodzą w łachmanach i nie żywią najmniejszej nadziei. Tysiące i dziesiątki tysięcy zbankrutowały i nie widzą przed sobą żadnej obiecującej przyszłości. Po wkroczeniu wojsk angielskich i północno-amerykańskich nastąpił w sposób raptowny okropny brak środków żywnościowych. Ceny w handlu pokątnym — a tam tylko można wogóle coś kupić — zwyżkowały do niebotycznej wysokości.

Katastrofalna trąba powietrzna w U. S. A.

Sztokholm, 19 września. Cyklon, szalejący na obszarze atlantyckiego wybrzeża Stanów Zjednoczonych, długości 1.500 km, wyrządził — jak donosi nowojorski korespondent dziennika „Svenska Dagbladet“ — poważne szkody w 11 stanach.

Orkan wyrywał drzewa z korzeniami, rozbijał okna, uszkodził przewody elektryczne i zniszczył urządzenia portowe. Okręty i mniejsze łodzie zostały wyrzucone na brzeg na odległość 100 m.

*

Sztokholm, 19 września. Marynarka Stanów Zjednoczonych podała do wiadomości o stracie jednego kontrtorpedowca i dwóch małych jednostek przybrzeżnych z powodu niedawnej trąby powietrznej na Atlantyku.

Kontrtorpedowiec odniósł ciężkie uszkodzenia. Jest to kontrtorpedowiec „Warrington“ oraz strażnicze statki przybrzeżne „Jackson“ i „Bedloe“. Kilku pozostałych przy życiu członków załogi wyłowiono z morza.

Ciężkie walki na terenie Holandji

Załogi portów Brest, Boulogne i Dunkierki stawiają nadal opór. — Londyn pod obstrzałem broni „V 1“. — Sowieckie próby przełamania frontu pod Krosnem i Sanokiem nieudały się.

Berlin, 19 września. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 18 września:**

Na obszarze holenderskim nieprzyjaciel, po poprzedzających silnych atakach lotniczych, wysadził wczoraj na ląd popołudniu strzelców spadochronowych i oddziały desantu lotniczego poza naszym frontem z punktami ciężkości w rejonach Arheim, Nimwegen i Eindhofen. Popołudniu przystąpił on następnie do ataku pomiędzy Antwerpją i Maastricht, aby nawiązać łączność ze swemi wysadzonemi na ląd formacjami. Szczególnie w rejonie Neerpelt wywiązały się przytem gwałtowne walki, w toku których nieprzyjaciel zdołał nieznacznie zyskać na terenie w kierunku północnym. Przeciwko nieprzyjacielskim siłom desantu lotniczego wdrożono skoncentrowane przeciwataki. Pomiędzy Maastricht a Akwizgranem oraz w rejonie Nancy wojska nasze w dalszym ciągu toczą ciężkie walki obronne ze znacznemi siłami nieprzyjacielskiemi. Na pozostałych odcinkach frontu zachodniego rozbito liczne słabsze ataki nieprzyjacielskie. Nieprzyjaciela, który włamał się do Luneville, wyparto. Nasz przeciwatak na południe od miasta czyni dobre postępy.

Na gruzach Brestu wciąż jeszcze utrzymuje się stłoczona na wąskim terenie bohaterska załoga, mimo niezwykle ciężkich ataków nieprzyjacielskich. Ciężkie walki szaleją również w twierdzy Boulogne. Po wielogodzinnych atakach lotniczych nieprzyjaciel zdołał tam uzyskać włamanie od strony zachodniej, które zaryglowano. Ataki nieprzyjacielskie prowadzone na Dunkierke załamały się.

Ogień odwetowy broni „V. 1“ na Londyn kontynuowano.

Na froncie włoskim ataki nieprzyjacielskie na odcinku Lucca—Pistoia pozostały bez skutku. Przy silnym poparciu artylerji i lotnictwa przeciwnik przez cały dzień w coraz to nowych falach atakował w rejonie na północ od Florencji i nad wybrzeżem adrjatyckiem. W obfitujących w straty walkach udaremniono wszystkie jego próby przełamania.

Na granicy serbsko-bułgarskiej doszło do kilku potyczek o charakterze lokalnym, w toku których zniszczono 10 czołgów bułgarskich. W południowej części Siedmiogrodu również wczoraj załamały się ataki nieprzyjacielskie wspierane czołgami. Tak samo pod Sanokiem i Krosnem odparto ponawiane gwałtowne ataki bolszewickie. Miejsca włamań zaryglowano, w przeciwataku.

Na Łotwie i w Estonji toczą się nadzwyczaj uporczywe walki. Wielki atak bolszewików który rozszerzył się również na rejon Dorpatu, powstrzymano w toku ciężkich walk. Formacje lotnictwa bliskiego wsparcia skutecznie wspierały nasze walki obronne w rejonie nadbałtyckim.

W nocy samoloty bojowe i bliskiego wsparcia, operujące nocą, z dobrym skutkiem zaatakowały skupienia wojsk sowieckich. W walkach powietrznych i ogniem artylerji przeciwlotniczej zestrzelono w dniu wczorajszym 75 samolotów sowieckich. Na jeziorze Pejpus lichtugi marynarki wojennej wyposażone w artylerję zatopiły jedną sowiecką kanonierkę, a jedną dalszą uszkodziły.

Bombowce północno-amerykańskie przeprowadziły w dniu wczorajszym atak terorystyczny na Budapeszt. W nocy samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły bomby na Bremen, w rejonie Dortmund oraz na Debreczyn na Węgrzech.

Zacięte walki na Podkarpaciu.

Berlin, 19 września. **W uzupełnieniu niemieckiego komunikatu wojennego podają następujące szczegóły o walkach na wschodnim froncie:**

W rejonie bojowym Warszawy bolszewicy nie podejmowali swej wielkiej ofensywy, zahamowanej przed kilku dniami. Ściągają jednak posiłki, celem uzupełnienia swoich osłabionych dywizyj wypadowych. Niemiecka artylerja paraliżowała przegrupowania nieprzerwanym ogniem z ciężkich dział. Na gruzach Pragi zachowywali się bolszewicy spokojnie.

Na Podkarpaciu również wczoraj wszystkie ataki sowieckie utknęły, mimo poparcia ze strony silnych formacyj samolotów bliskiego wsparcia. Włamanie, jakie bolszewicy zdołali uzyskać nad Sanem oczyszczono. Niemieccy grenadjerzy pancerni przebili się na południowy-zachód od Dukli przez linje sowieckie i zdobyli szturmem ważne wzgórze. W kilku płonących wsiach odrzucono bolszewików w walce wręcz. **W czasie walk na terenach leśnych zdołano okrążyć i zniszczyć silniejszą bolszewicką grupę bojową.**

Na południowy-zachód od Mitawy formacje niemieckich czołgów po oczyszczeniu rozległych pól minowych sforsowały głęboko rozczłonkowany teren pozycyj sowieckich i wtargnęły na głębokość 10 km. Piechotę bolszewicką rozproszono na liczne małe grupy. Większość z pośród nich zniszczono i wzięto przytem kilkuset jeńców. W rejonie na północ od Bauske utworzono silny front ryglujący. Ciężkie walki toczą się na południe od Wirses.

Koło Dorpatu bolszewicy przystąpili wczoraj po systematycznych atakach kilkuset samolotów do oczekiwanych ataków na wielką skalę. Na północny-zachód od tego miasta złamano ich niemieckim ogniem zaporowym. Zacięte walki z niemieckiemi rezerwami interwencyjnemi trwały do późnej nocy.

Niemieckie samoloty bojowe i bliskiego wsparcia zaatkowały z dobrym skutkiem sowieckie pozycje przygotowawcze i kolumny posiłkowe koło Modohn i Walls. Na dworcu kolejowym w Pskowie wzniecono pożar kilku pociągów transportowych. Łącznie bolszewicy stracili wczoraj na froncie wschodnim 77 samolotów.

Wojska niemieckie stawiają zacięty opór w płonących gruzach Brestu.

Berlin, 19 września. **W uzupełnieniu niemieckiego komunikatu wojennego podano następujące szczegóły o walkach w strefie fortecznej Bretanji i Kanału La Manche.**

W płonących gruzach Brestu wojska niemieckie stawiają opór, prowadząc zażarte walki uliczne przy użyciu granatów ręcznych i białej broni i przeciwstawiając się przeważającej znacznie pod względem liczebnym sile napastników północno-amerykańkich. Na skutek tego Amerykanie muszą za każdym razem bombardować punkty oporu gradem pocisków i bomb, aby łamać siłę oporu obrońców niemieckich. Szczególnie dotkliwe straty ponieśli północni Amerykanie, próbujący opanować bazę łodzi podwodnych. Załoga jej w odpornych na ostrzeliwanie objektach znajdowała możność osłony nawet przed najcięższemi bombardowaniami.

Na półwyspie Crozon północni Amerykanie przystąpili do ataku zmasowanemi formacjami pancernemi. W ciągu nocy wojska niemieckie zajęły stanowisko ryglujące tuż na wschód od Crozon.

W zasięgu twierdzy pod St. Nazaire zdołano odeprzeć słabsze ataki północnych Amerykanów na zachód od Le Temple, zadając im liczne straty.

W rejonie pod Lorient baterje niemieckie rozbiły silniejszą akcję przygotowawczą Amerykanów. Kilkakrotne próby atakujących dokonania wypadu silniejszemi formacjami zwiadowczemi spełzły na niczem na skutek czujności ubezpieczeń niemieckich.

W rejonie pod Dukierką odparto atak na stronę północno-wschodnią. **Pod Calais** doszło tylko do obustronnego ognia artyleryjskiego.

Londyn znowu zaciemnia.

Sztokholm, 19 września. **Radjo Londyn oznajmiło 18 b. m. w południe:**

W nocy na poniedziałek Niemcy wypuścili znowu wkrótce po nastaniu ciemności latające bomby na południową Anglję i obszar Londynu.

Londyn zniósł właśnie od wczoraj wieczora zaciemnienie, a policja musiała pokonać wielkie trudności, aby wezwać ludność do ponownego umieszczenia zaciemnień. Wobec tego, że wielu Londyńczyków usunęło już instalacje zaciemniające, musieli oni spędzić cały czas po ciemku.

Agencja Reutera zamilkła.

Berlin, 19 września. Agencja Reutera przerwała niespodziewanie swe komunikaty w nocy z 17 na 18 bm. i nie podawała ich aż do 18 bm. mniej więcej do godziny 11,30 przed południem. Nie podjęto ani transmisji na bliski Wschód, ani na Daleki Wschód, ani też do Północnej, Środkowej, jak i Południowej Ameryki.

Wstrzymano również nadawanie wiadomości biura Reutera na długiej i krótkiej fali drogą specjalną. Po uruchomieniu nadawania agencja Reutera przesłała komunikaty datowane po części już z przed kilku dni.

Krucjaty nie aktualne...

Sztokholm, 19 września. Artykuł byłego amerykańskiego ambasadora i obecnego majora w armji francuskiej Bullitta w czasopiśmie amerykańskiem „Life“ wywołał — jak donosi dziennik „Dagens Nyheter“ z Nowego Jorku — dużą sensację.

Jak pisze Bullitt, zaklinał on Watykan i zachodnie demokracje łącznie z Niemcami, aby po wojnie możliwie jak najprędzej zawarły układ w sprawie zaatakowania Rosji. Znany dziennikarz amerykański Mowrer zaapelował do Amerykanów, aby nie poszli za radą Bullitta. Bardzo prawdopodobnem jest, że liczni Amerykanie nie są specjalnie zachwyceni obecnem przodującem stanowiskiem Rosji Sowieckiej w dużej części Europy i Azji. Jakaś krucjata była może możliwa jeszcze przed laty, ale nie dzisiaj. Z tego powodu istnieje jedyna możliwość: „zaufanie do Związku Sowieckiego“.

To nastawienie wykazuje wyraźnie, że Europa nie może się spodziewać od Stanów Zjednoczonych żadnej pomocy w obronie przed bolszewizmem — wprost przeciwnie, istnieje zamiar wydania całego kontynentu europejskiego w ręce bolszewików.

Wzrost zainteresowania Abisynją w Stanach Zjednoczonych.

Sztokholm, 19 września. Rząd Stanów Zjednoczonych, według doniesienia agencji „United Press“ z Addis-Abeba, wykazuje wzrastające zainteresowanie Abisynją.

Komisja północno-amerykańska złożona z rzeczoznawców gospodarczych i technicznych podjęła prace nad zbadaniem naturalnych skarbów Abisynji, celem rozstrzygnięcia sprawy wykorzystania ich i wywozu do Stanów Zjednoczonych.

84 miljony uchodźców chińskich „wielkim interesem“ dla USA.

Sztokholm, 19 września. Cel Waszyngtonu, polegający na całkowitem wcieleniu Czungkingu do strefy interesów USA i uczynienie z niego rynku zbytu, występuje coraz wyraźniej z miesiąca na miesiąc.

Według orzeczenia jednego ze znawców stosunków chińskich, który powrócił po odbyciu dłuższej podróży z Chin Czungkingu i zaliczał się do t. zw. „chińsko-amerykańskiej rady“, Stany Zjednoczone powinny w jak najintensywniejszy sposób popierać rozwój przemysłowy Chin Czungkingu.

W ten sposób powstałoby dla tysięcy amerykańskich koncernów handlowych korzystne cele działania. Znawca ten liczy się z olbrzymiemi zyskami amerykańskiego świata handlowego na skutek gospodarczego wykrwawienia Czungkingu przez wojnę. Wchodziłyby bowiem w grę jedynie dostawy w jak największym stylu dla Chin.

Wysnuwając wniosek z tego, że 84 miljony uchodźców chińskich potrzebować będzie w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy po zakończeniu wojny mniej więcej 840.000 ton bawełny i materjałów bawełnianych, bądź też 3,2 miljony ton surowej bawełny, dochodzi się do przekonania, że amerykańscy przedsiębiorcy bawełniani wyciągną z tak olbrzymich dostaw nadzwyczajne zyski. To samo dotyczy wielkich firm drzewnych w stanach północno-zachodnich USA, gdyż Chiny potrzebować będą po wojnie olbrzymich ilości drzewa do odbudowania okrągło 20 miljonów domów i mieszkań, które na skutek zniszczeń wojennych trzeba będzie wznieść na nowo.

„New York Times“ o sytuacji w Chinach.

Madryt, 19 września. Według wiadomości otrzymanych z Nowego Jorku, sprawozdawca „New York Times“ zadepeszował z Czungkingu do swego pisma, że wojna w Chinach przybiera rozwój coraz bardziej niekorzystny dla aljantów. Niedostateczne wyposażenie wojsk Chin Czungkingu uczyniło niemożliwem wszelki zorganizowany opór.

Ataki terorystyczne na Węgry.

Budapeszt, 19 września. W niedzielę w Budapeszcie alarm lotniczy trwał przez 4 i pół godziny. Silne formacje terorystyczne atakowały w czterech falach. Powstały poważne szkody materjałowe, jak również straty wśród ludności cywilnej. O atakach terorystycznych doniesiono również z kilku miast prowincjonalnych.

Stosunki w Belgji w okresie niemieckiej okupacji.

Sztokholm, 19 września. Radjo londyńskie podało opis stosunków, panujących w Belgji w okresie okupacji niemieckiej.

Sprawozdanie m. in. stwierdza, że Niemcy czynili wszystko, by utrzymać w kraju normalny tok życia. Ludność belgijska miała wystarczająco żywności. Nie zanotowano żadnych epidemij. Wszyscy mieszkańcy Belgji posiadali odzież i buty, poczta i komunikacja funkcjonowały normalnie. Niemcy zachowywali się poprawnie.

Znaleziono ząb mamuta.

Poznań, 19 września. Kopacze torfu na obszarze nizinnym na północ od miasta Grenzhausen w powiecie Konin dokonali niezwykle oryginalnego znaleziska przedhistorycznego.

Z głębokości, przekraczającej nieco dwa metry, wydobyli oni dobrze zachowany siekacz ze szczęki mamuta, który to ząb o wielkości 15×16,8 cm waży mniej więcej 2 kg.

Nieudałe próby bolszewików niepokojenia transportu wojsk niemieckich z Finlandji.

Berlin, 19 września. **Warunki zawieszenia broni, podyktowane Finlandji przez Sowiety, postawiły wojska niemieckie w Finlandji wobec trudnych zadań.**

Tam, gdzie to dało się przeprowadzić bez przeszkód, wojska niemieckie przekroczyły granice. Kiedy dywizje odłączyły się od stałego frontu przed Kandalakcza, bolszewicy przy pomocy daleko zakrojonego okrążenia od północy usiłowali otoczyć główną część wojsk niemieckich na tym odcinku. **Dzięki poprawnej współpracy wszystkich niemieckich i fińskich placówek służbowych** oraz dzięki wydaniu szybkich zarządzeń wojskowych zdołano w bardzo krótkim czasie odtransportować bagaże wojskowe, a urządzenia wojskowo zdemontować lub zniszczyć.

Dnia 9 września bolszewicy zaatakowali już tylko cieńko obsadzoną główną linję bojową nad jeziorem Wermann i na północnym froncie, stracili jednak w tym dniu 500 zabitych i zostali odparci. Następnego dnia wojska niemieckie po zaciętej walce i po zniszczeniu kilku czołgów zatrzymały bolszewicką dywizję strzelców, wspieraną czołgami, która przedarła się z północy przez Korja do Salla.

Tymczasem posunięcia odłączające odbywały się dalej. Bolszewikom udało się forsownym atakiem przeciąć jedną z dróg marszowych i zarówno tu, jak i **na drodze z Korja na północ od Salla doszło do zaciętych walk.** 13 września drogę marszową ponownie oczyszczono w walkach. Główna część wojsk niemieckich, wioząc ze sobą całą broń i sprzęt, dotarła do wyznaczonej rozkazem tymczasowej pozycji, a **14 września zupełne wycofanie wojsk z dawnego frontu przed Kandalakcza było zakończone.** Dotychczas bolszewicy nie doprowadzili jeszcze do jednolitego ataku przeciwko wojskom niemieckim w rejonie Salla. Ruchy odłączające na frontach Uchtua i Louhi odbywały się, jak w zegarku, mimo, że bolszewicy ostro napierają, a miejscami używając czołgów, starali się im przeszkodzić.

Również odżywająca działalność bolszewickiego lotnictwa pozostała bez wpływu na niemieckie zarządzenia wojskowe. W międzyczasie liczne formacje niemieckie przekroczyły granicę fińską ku zachodowi. Decydującym punktem widzenia dla posunięć Niemców była operacyjna swoboda armji niemieckiej na Dalekiej Północy.

Ucieczka z Finlandji trwa dalej.

Sztokholm, 19 września. **Jak donosi specjalny sprawozdawca dziennika „Morgen Tidningen", dotychczas przeszło 5.360 fińskich uchodźców z 3000 zwierzętami domowemi przeszło granicę fińsko-szwedzką między Karesuendo i Hanar.**

Miejscowe władze niemieckie, jak stwierdza dalej korespondent szwedzki, nie stawiały ewakuacji fińskiej żadnych przeszkód, wprost przeciwnie pomagały światłem reflektorów przy nocnej pracy szwedzkim wojskom pionierskim, przy budowie „przyczółka mostowego" nad rzeką Torne po stronie fińskiej.

KRONIKA

WRZESIEŃ 19 Wtorek

Dziś: Januarego
Jutro: Suchedni Eust.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 19.15 do 5.50

Racjonalne przerabianie grzybów.

Kraków, 19 września. Im bardziej odżywianie nasze przestawia się z potraw mięsnych na potrawy pochodzenia roślinnego, tem większe znaczenie uzyskują artykuły spożywcze dostarczane nam przez las. Las przedstawia poważny rezerwuar, z którego można czerpać artykuły żywnościowe w postaci grzybów. Grzyby posiadają duże zasoby białka, nadają się w wybitnej mierze do zastąpienia mięsa zwierzęcego i ptasiego, a równocześnie do znacznego zwiększenia stosunkowo niskiej zawartości białka w potrawach roślinnych. Grzyby nadają się również jako karma dla zwierząt.

Ogromna ilość grzybów pozostaje dotychczas niewykorzystana i niszczy się co roku w lasach wskutek naszej nieświadomości albo też niedbalstwa. Z punktu widzenia gospodarczo-społecznego poważne znaczenie posiada przerób grzybów na sposób fabryczny. Naturalnie taki przerób musi poprzedzić racjonalny zbiór grzybów. Zbiór grzybów w Niemczech w 1942 roku oszacowano na 2,2 miljonów kg. Wyprodukowano z nich ekstrakt grzybowy, proszek grzybowy, grzyby marynowane, grzyby solone, grzyby suszone, konserwy grzybowe w puszkach i sos grzybowy w puszkach. Z podanej wyżej liczby widać, że grzyb znakomicie zwiększa ilości spożywcze dla ludności kraju.

Ekstrakty grzybowe wyrabiane są z małowartościowych grzybów mieszanych; dotychczas okazały się one jako najlepsze. Z 1000 kg grzybów da się uzyskać przy zastosowaniu prasy — 60 do 70 kg prasowanego soku grzybowego. Wytwarzanie zaprawy grzybowej odbywa się zapomocą poddania soku grzybowego działaniu pary w aparacie próżniowym. Przez całkowite sparzenie soku grzybowego można uzyskać również suchą zaprawę grzybową. W dziedzinie przechowywania grzybów w specjalnych aparatach — poczyniono znaczne postępy. Takie przechowywanie ma ogromne znaczenie w przypadku masowego urodzaju grzybów. Gdy zainstalowanie odpowiednich maszyn albo utworzenie specjalnych komór na przechowywanie nie jest możliwe, zaleca się solenie grzybów; zabieg ten należy traktować tylko w ostateczności. Wytrzymałość konserw grzybowych jest nadzwyczajna. Doświadczenia wykazały, że np. maślaki, konserwowane w puszkach blaszanych, po 2½ latach okazały się bez zarzutu.

Na karmę dla zwierząt nadają się te grzyby, które mimo że są nietrujące, nie nadają się jako artykuł spożywczy dla ludzi..

Poszukiwanie zaginionej dziewczynki.

Kraków, 19 września. Dnia 13 września zaginęła w Częstochowie 13-letnia *Elżbieta Danuta Wąsek.*

Zaginiona była ubraną w granatowy żakiecik, czarny fartuszek i czarne sandałki. Jest ona wysokiego wzrostu, blondynka, zaś na lewej ręce ma znak szczególny t. zw. „myszkę".

Ktokolwiek wie o miejscu pobytu zaginionej, proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Kraków, ul. Zamenhofa 7, m. 3.

Jak to dawnemi czasy listy przesyłano...

(tp) **Kraków,** 19 września. Poczta, w znaczeniu instytucji pośredniczącej dla wszystkich bez wyjątku, za opłatą pewnej taksy w regularnych odstępach czasu, — powstała u nas dopiero z końcem XV wieku, rozwinęła się zaś w wieku następnym. Nie znaczy to, aby przedtem nie utrzymywano kontaktu z zagranicą.

Z ościennymi i dalekiemi krajami Polska utrzymywała ożywione stosunki handlowe. Poprostu dziwić się wypada, jak śmiało w XIV i XV wieku kupcy puszczali się w niepewne drogi, od Tatarszczyzny do Bałtyku i dalej. Naturalnie wyjazdy podejmowano z przezornem zabraniem broni, w niepewniejszych zaś czasach i zbrojnej asysty. Listy przesyłano wówczas przez „okazje" i przez własnych posłańców, woźniców oraz faktorów. Z przesyłką pieniędzy również umiano sobie radzić. Pieniądze przeznaczone zagranicę, składano u kupca miejscowego — A, mającego stosunki z kupcem B, mieszkającym w jakiejś miejscowości zagranicą. Wzamian za otrzymane pieniądze, kupiec A dawał przekaz, weksel, który podróżny łatwo ukrywał i prezentował do wypłaty zagranicą.

W Polsce Seweryn Boner utrzymywał pocztę dla siebie już w pierwszej połowie XVI wieku. W roku 1558 Zygmunt August założył pierwszą pocztę do Włoch pod kierownictwem Prospera Browany. W r. 1564 Zygmunt August powierzył jej administrację Sebastjanowi Montelupiemu. Stefan Batory, gdy przystępował do wielkiego planu wojny tureckiej i ustawicznie musiał porozumiewać się ze Stolicą Apostolską, powierzył reorganizację poczty znowu Sebastjanowi Montelupiemu i jego siostrzeńcowi Walerému. Obydwaj więc otrzymali tytuł dyrektorów poczt; od 1583 roku istnieje poczta publiczna bez przerwy, z wyjątkiem bezkrólewia.

W r. 1620 Zygmunt III ogłasza, że chce, „żeby ze wszystkich miejsc y tu do dworu naszego na każdy tydzień wiadomości się znosić mogły y przesyłania listów każdemu stanowi bardzo potrzebnych".

Dopiero w połowie XVII wieku ważniejsze miejscowości w państwie zyskały regularne połączenie, cała sieć dzieliła się na polską, litewską i pruską, a nad wszystkiemi temi sprawował władzę generalny dyrektor. Wogóle poczta polska nie była gorszą od poczt zagranicznych. Zorganizowana poczta znakomicie ułatwiła stosunki z odległemi krajami. Bankierzy i kupcy weszli w częstsze stosunki ekonomiczne z zagranicą i mogli ułatwić kredyt nawet w odległych krajach.

Wszechstronne zastosowanie soli.

Sól znamy głównie jako przyprawę do potraw. Użyteczność soli sięga jednak znacznie dalej. Poniżej podane różnorodne jej zastosowanie przekona każdego, że sól jest uniwersalnym i najtańszym środkiem w gospodarstwie domowem.

Słabo tlejący ogień przez dorzucenie garści soli rozpala się jasnym płomieniem. Aby zapobiec przypaleniu się babki lub placka, sypie się nieco soli pod formę. Białko łatwiej można ubić po dodaniu szczypty soli. Sól nasypana na dno patelni zapobiega pryskaniu tłuszczu.

Sól jest również pierwszorzędnym środkiem do czyszczenia i szorowania. Meble koszykowe np. po zmyciu ich słoną wodą są jak nowe. Żelazne garnki i patelnie szoruje się solą. Dywany przed czyszczeniem posypane lekko solą, a po oczyszczeniu starte czystym, mokrym gałgankiem, odzyskują na nowo świeżość i połysk. Drobny dodatek soli do wody wskazany jest przy czyszczeniu okien i luster. To samo odnosi się do naczyń szklanych i kryształów, które odzyskują piękny połysk.

Sól rozpuszczona w okowicie czy salmiaku jest znakomitym środkiem do czyszczenia plam; płynu tego można również używać do czyszczenia wrażliwych materjałów jedwabnych. Do czyszczenia ubrań męskich sól nadaje się doskonale. Nasypana na świeże plamy z atramentu względnie czerwonego wina, ułatwia ich usunięcie. Sól zapobiega dalszemu rozszerzeniu się plam i znacznie osłabia działanie płynu przez jego wyssanie. Zmarznięciu bielizny w zimie zapobiega się przez dodanie do wody do płukania nieco soli. Przykry zapach farby olejnej świeżo pomalowanych posadzek i mebli, sól w formie roztworu usuwa w krótkim czasie.

Świeżość jaj bada się również w roztworze soli (na 1 litr wody dodać 120 g soli). Jeżeli jajo idzie na dół w roztworze solnym, to znak, że jest zupełnie świeże. Jaja zanurzone do połowy, mają dwa dni. Jajo od 3 dni i więcej stare, trzyma się na powierzchni roztworu.

Do przepłukiwania gardła sól rozpuszczona w letniej wodzie jest znakomitym środkiem leczniczym. Przy katarze nie ma skuteczniejszego środka, jak przepłukanie nosa w odstępach 2-godzinnych letnią słoną wodą. Przy ukąszeniu przez pszczoły lub osy, papka z soli przyłożona na ukąszone miejsce uśmierza **ból i zapobiega spuchnięciu.**

Kilka słów o temperamentach.

(tp) **Kraków,** 19 września. Każdy z nas powinien znać ogólne zasady higjeny. Oprócz tych zasad są jeszcze zasady stosujące się do poszczególnych temperamentów indywidualnych. Każdy człowiek ma bowiem odmienny temperament. Temperament żywotny odznacza się spokojem i siłą oraz potęgą funkcyj fizycznych. Temperament motoryczny wykazuje potężne organa łączności, jak kości, mięśnie jest bogato wyposażony we wszelkie władze motoryczne, jak decyzja, wola, czyn. Temperamentem mentalnym nazywamy ten, w którym pierwszą rolę gra mózg i system nerwowy, t. zn. władze umysłowe, imaginacyjne i uczuciowe.

Temperament motoryczny można porównać do maszyny, temperament mentalny zaś do mechanika, który kieruje generatorem maszyny.

Osoba, u której przeważa temperamet żywotny, jest skłonna do biernego ustosunkowania się wobec wszystkiego, do oszczędzania sobie trudu i wysiłku, do prowadzenia wygodnego i miłego trybu życia. W młodości wykazuje prawidłową tuszę, lecz około 30-tki zaczyna tyć, a tłuszcz poczyna zagrażać zdrowiu i długiemu życiu. Człowiek o temperamencie motorycznym jest czynny, w sposób dosadny wydatkuje swe siły życiowe, przemęcza organa wegetatywne, wyczerpuje zapasy tłuszczu. Jego funkcje wydzielcze są niewystarczające, skutkiem czego odpadki trawienia i toksyny przeciążają organizm... i zachodzą objawy nerwowości, artretyzmu, reumatyzmu itp. Człowiek o temperamencie mentalnym pracuje wyłącznie umysłowo, zaniedbując higjenę i ćwiczenia fizyczne, przez co upośledza swe zmysły. Zbyt słabe soki żywotne nie wystarczają wówczas do odżywiania mózgu, w związku z czem dana osoba naraża się na nerwowość, neurastenję i depresję.

U większości osób spotykamy temperament mieszany, czyli kombinację dwóch lub trzech rozmaitych temperamentów.

Czytając powyższe uwagi, każdy zrozumie odrazu, do jakiej grupy należy. Zrozumiemy odrazu, które władze są w nas dostatecznie silne, a które zbyt słabe; to słabe będziemy oczywiście rozwijać. Trzeba zorganizować kulturę fizyczną, wykonywać zabiegi higjeniczne, rozwijać mięśnie i płuca, zmniejszać wysiłek nerwów, zachować spokój duszy, zrównoważyć temperament, ograniczyć czynność wszystkch władz umysłowych i nie nadużywać żadnej z nich.

W dziedzinie higjeny najwyższą mądrością jest utrzymywanie właściwej miary. Jedynym zaś sposobem, wiodącym do tego rodzaju racjonalnego życia, jest zaprowadzenie zupełnej równowagi pomiędzy władzami umysłowemi. Trzeba sobie zdać przedewszystkiem sprawę, które z pomiędzy tych władz umysłowych są zbyt słabe; potem trzeba je rozwijać stopniowo, bez żadnych przerw. Unikać nierównomierności w działaniu. Zrównoważając temperament — zrównoważymy równocześnie czynności fizyczne i umysłowe oraz wszystkie funkcje organizmu.

Kronika żałobna.

Kraków, 19 września. W ostatnich dniach zmarli: **Dr. Tadeusz Marecki,** em. prokurator S. A., ur. w 1866 r.; **Kazimiera Moskwowa,** wdowa, lat 80; **Eugenja Bartosikowa,** lat 43; **Dr. Wojciech Kurzyniec,** em. insp. skarb., lat 77; **Inż. Johann Hanusz,** dyr. Zakł. Kąp. w Swoszowicach, lat 65; **Danuśka Starmach,** uczenica 6 kl., lat 11; **Elżunia Kalinowska,** ur. w 1943 r.; **Aleksander Dobrzykowski,** laborant, lat 19.

ZIOŁA W APTECZCE DOMOWEJ.

Piołun (Artemisia Absynthium L.)

Piołun zalicza się do najbardziej znanych środków na żołądek. Zażywany w postaci naparu lub proszku odciąga gazy, oczyszcza i wzmacnia soki żołądkowe, pobudza łaknienie i ułatwia trawienie. Poza tem usuwa nieprzyjemną woń z ust, pochodzącą z żołądka. Kto cierpi na wątrobę winnien raz lub dwa razy na dzień wsypać do zupy lub jakiejś innej potrawy trochę sproszkowanego piołunu.

Znikanie żółtaczki świadczyć będzie o polepszeniu stanu woreczka żółciowego i chory, któremu gnilne substancje wytwarzane wskutek fermentowania zalegających w żołądku pokarmów i gazów, tamowały oddech, będzie mógł nareszcie swobodnie odetchnąć.

Podróżni, cierpiący w czasie podróży na żołądek i mdłości nie powinni się nigdy rozstawać z naparem piołunu.

Kopytnik — podbiał.

Natura stworzyła niejedno dzieło, na które człowiek nie zwraca uwagi i pogardza nim, depcąc roślinę często z przyjemnością. Mniej więcej ten sam los spotyka **podbiał;** roślina ta uchodzi powszechnie za zwyczajny chwast. Kto jednak zna bliżej tę roślinę, będzie wysoko cenił jej wartości lecznicze i stosował ją jako znakomity środek domowy.

Używanie naparu z podbiału zaleca się na oczyszczenie dróg oddechowych. Kopytnik usuwa również dychawicę i kaszel zwłaszcza u osób mających skłonność do gruźlicy. Liście ziela powinny być przyłożone bądź bezpośrednio na piersi, bądź też na bandaż; odciągają gorączkę i chronią przed osłabieniem. Te same liście przyłożone na otwarte rany, usuwają zaczerwienienie, obniżają gorączkę i wyciągają szkodliwe jady.

Szczególnie skuteczne są liście kopytnika przy otwartych ranach na nogach, gdzie miejsce dookoła ran jest silnie zaognione. Odciągają one gorączkę i uśmierzają ból. Przy wrzodach połączonych ze stanami zapalnemi, przy róży i innych podobnych przypadłościach — kopytnik stanowi znakomity środek leczniczy. — Liście kopytnika należy suszyć w cieniu, proszkować i zażywać dwa lub trzy razy dziennie po szczypcie. Można również proszek z danych liści dodawać do jedzenia.

PKK POLSKIE KINA W KRAKOWIE

Od dnia 18 do 21 września 1944 r.:

APOLLO św. Tomasza 11
TRAGEDJA JEDNEJ MIŁOŚCI

WANDA św. Gertrudy 5.
...A MUZYKA GRA DALEJ

SZTUKA św. Jana 6.
KOCHAJ MNIE

ATLANTIC Stradom 15.
NIECZYNNE

UCIECHA Starowiślna 16
SENSACYJNY PROCES CASILLA

STELLA Lubicz 15.
MAŁŻEŃSTWO NA PRÓBĘ

Początki seansów w dnie powszednie o godz. 14, 16 i 18. W niedziele i święta o godz. 11, 14, 16 i 18.

Po rozpoczęciu Tygodnika, wstęp wzbroniony.

Zgłaszając się ochotniczo do pracy w Rzeszy Niemieckiej — masz prawo wyboru miejsca pracy.

Zgłoszenia:
Biuro Informacyjne
dla pracowników fizycznych i umysłowych
Krakau, Burgstr. (Grodzka) L. 60

WORKI, sienniki, szpagat, płótno krawieckie, oraz galanterję — poleca: JAMRÓZ, Kraków, ul. Grodzka 28/30.

Wolne posady

Poszukuję osoby inteligentnej, kochającej dziec. i mającej odpowiednie kwalifikacje do całkowitego zajęcia się dwojgiem bliźniąt (półtoraroczne dziewczynki) w miejscu. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7052".

Poszukuję od zaraz starszej dziewczyny z dobrem gotowaniem do jednej osoby Kraków, Dietla 44 m. 27. 0923

Poszukuję dochodzącej na parę godzin dziennie. Godzina pracy obojętna. Wiadomość: Kraków, Stradom 13, sklep owocowy. 7121

Pracownica domowa, potrzebna od zaraz, z gotowaniem energiczna. Warunki bardzo dobre. W prywatnym domu. Zgłosz.: Goniec Krak. Kraków „Nr 7153".

Tkacz do robót samodziałowych na ręcznym warsztacie potrzebny od zaraz, może być z utrzymaniem i mieszkaniem. Zgłosz.: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 7154".

Dochodząca do wszelkich prac domowych bez gotowania, potrzebna. Kraków, Miodowa 51, m. 8. 7160

Służąca uczciwa, dobrze polecona, zdrowa, zaraz potrzebna na zastępstwo. Zgłoszenia ze świadectwami: Kraków, ul. Siemiradzkiego 17, m. 1. 7210

Dla rolników roboty w okolicach Strassburga. Możność wyjazdu wraz z rodziną. Wyjaśnień udziela Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstr. (Grodzka) L. 60. 748k

Robotnicy poszukiwani do robót ciesielskich i murarskich w okolice Linzu. Zgłoszenia w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstr. (Grodzka) 60.

Robotnik szewski zostanie przyjęty zaraz. Zgłoszenia: St. Leśniak, Kraków, ul. Meiselsa 7. 7116

Poszukuję wykwalifikowanej pielęgniarki do dziecka, za dobrem wynagrodzeniem, utrzymanie i mieszkanie. Wiadomość: Kraków, ul. Św. Sebastjana 11A, ofic. I. m. 4. 7184

Chłopca do koni przyjmę. Kraków, Św Stanisława 6, m. 3. 7229

Posad poszukują

Technik drog.-most. poszukuje pracy w swoim lub jakimkolwiek zawodzie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7247".

Ogrodnik, średnia szkoła, 17 lat praktyki, b. kierownik większych zakładów, fachowiec bodowli pod szkłem, organizator, znający się na budownictwie szklarniowem, żonaty, bezdzietny, szuka pracy od zaraz. Najchętniej w okolicy Krakowa. Wiadomość: Goniec Kraków, „Nr. 7399".

Kelnerka z językiem niemieckim poszukuje posady zaraz. Warunki: utrzymanie i mieszkanie. Listy do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 7152". 7152

Emerytka da opiekę chorowitej osobie, dzieciom, pomoc pani domu. Skromne warunki. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7179"

Młoda, inteligentna, energiczna panna, przyjmie posadę, jako dochodząca. Najchętniej do dzieci, sklepu, restauracji. Zajmie się domem. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do Gońca Krak., Kraków „Nr 7205"

Dochodząca poszukuje posady całodziennej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 7?63"

Kupno nieruchomości

Kupię natychmiast kamienicę, dom, willę lub parcelę budowlaną. Możliwa zamiana z dopłatą! „Informatur", Kraków, ul. Pijarska 19. 7092

Sprzedaż nieruchomości

Parcele, 200, 270 i 400 sążni, wydzielone, budowlane, blisko tramwaju, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1.

Willę luksusową, 6 pokoi, ogród, Osiedle Ofic., sprzedam. Wiad.: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 7432

Kamienice, wille, domy, parcele budowlane, sprzedaje „Informator", Kraków, ul. Pijarska 19. 7094

Parcele: 1600, 1300, 340, 300, 140 sążni w Woli Just., Duch., Łagiewnikach, Bieżanowie, Krakowie i przedmieściach. Wyjątkowo korzystna cena, bo sprzedaż z konieczności. Kraków, ul. Zwierzyniecka 8, m. 1. 7103

Dwie wille: 9 i 24 pok. Obydwie przy tramwaju w pięknych dzielnicach położone, garaże, ładne ogrody i stosunkowo tanie. Kraków, Zwierzyniecka 8/1.

Parcelę, Osiedle Ofic., 200 sąż., tanio sprzeda: „Lokata", Kraków, Mikołajska 3. 7147

Kamienicę, III. p., komfort, centrum, sprzeda: „Lokata", Kraków, Mikołajska 3. 7149

Dom 11-pokojowy, nowy, murowany (tramw.). Dom 4-pok., murowany, nowy, komfort., ogród ładny, oraz inne domy, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1.

Kamienice, domy, wille, kilkanaście parcel na przedmieściach i w okolicy (Krakowa, sprzeda — oraz przyjmuje do kupna różne nieruchomości. Kraków, Zwierzyniecka 11, Biuro „Krakus". 7106

Domek jednorodzinny, nowy, sprzeda: „Lokata", Kraków, Mikołajska 3. 7150

Dom, nowy, parterowy, duży objekt, nadający się na małą fabryczkę, kilka parcel i innych okazyj, sprzeda: Biuro „Własna-Strzecha", Kraków, Adolf-Hitler Platz 10, I. p., ofic. 7206

Kamienicę, 600 sążni parceli, dochodową, okazyjnie sprzeda: Najstarsze Biuro Szachowska, Kraków, Jagiellońska 10/6.

Połowę kamienicy, komfortowej, Osiedle, sprzeda: Biuro Szachowska, Kraków, Jagiellońska 10 m. 6. 7292

Okazja. Borek Fałęcki. Dom drewniany na podmurówce, podpiwniczny, cztery ubikacje, elektryka, woda, przynależności, ogród, drzewa owocowe, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Pośrednicy wykluczeni. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 6910".

Sprzedaż

Wózek spacerowy z budką lub bez — sprzedam. Kraków, Lelewela 14, m. 2.

Maszynę „Singera" damską i krawiecką sprzedam. Kraków, Spokojna 16, m. 7, przy Urzędniczej. 6989

Wózek głęboki, Konkon, w dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Szlak 17, m. 5, II. p. 7350

Pajacyki, kaftaniki dziecięce, instrumenty zegarmistrzowskie, kilim 2×3 m, papucie futrzane dziecięce, sweterek, szlafrok zielony jedwabny, sprzedam. Kraków, Szlak 31/5, między godz. 16—18.

Maszynę krawiecką, fotel-łóżko, szafkę biblioteczkę, tanio sprzedam. Kraków, Szlak 31, m. 7 (oficyny). 7425

Maszynę szewską, cylindrówkę, sprzedam. Kraków, Szlak 28, m. 10. 7426

Maszynę do szycia, okazyjnie sprzedam. Kraków, Długa 43, m. 4. 7427

Wózek sportowy, koła tarczowe, na łożyskach kulkowych, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, Szlak 17, m. 5, II. p. 7349

„Garrard" patefon elektr. zmieniacz dużych i małych płyt w luksusowej szafie, oraz „Underwood" maszynę walizkową, do pisania (polsko-niemiecką), sprzedam. Kraków, św. Stanisława 4/7.

Fortepian krótki, pełnopancerny, krzyżowy „Steichmeier", w pierwszorzędnym stanie tanio sprzedam. oraz ubranie wizytowe, Kraków, św. Stanisława 4, m. 7. 7329

Maszynę do szycia, piękną, krytą, w pierwszorzędnym stanie okazyjnie sprzedam. Kraków, św. Stanisława 4, m. 7.

Ubranie jasno-popielate w pierwszorzędnym stanie, na średniego, sprzedam. Oglądać można tylko w godz. 5—7 po poł., Kraków, ul. Szpitalna 26, m. 1, I. p. front. 7339

Spód futrzany, duży pod męskie, lub damskie futro, oraz płaszcz dla 13-letniego chłopca sprzedam. Kraków, ul. Michałowskiego 2, m. 7. 7343

Sprzedam: wózek głęboki i sportowy. Kraków, Jagiellońska 6a, m. 7, godz. 10—12 i 15—17 p. poł. 7159

Futro damskie, łapki perskie, duże, z kołnierzem skunksi, sprzedam. Kraków, Smoleńsk 18, m. 6. 7361

Łańcuszek złoty do zegarka i sygnet, okazyjnie sprzedam. Kraków, Starowiślna 43, m. 1. 7373

Fortepiany, pianina — sprzedaż, kupno, zamiana. — Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4.

Ratler liliput, 4-tygodniowy, czarny, podpalany, do sprzedania. Kraków, ul. Krakowska 7, m. 24, od 19—21. 7378

Płaszcz, na wysoką, tęgą, pierwszorzędny, ubranie, trencz gabard. i nieprzemakalny, kapce, sprzedam. Kraków, ul. Grodzka 47. Sklep. 7366

Wózek autko, łożyska kulkowe, luksus. oraz autko zwyczajne, sprzedam. Kraków, Krowoderska 15, m. 10. 7389

Wózek autko, łożyska kulkowe, luksusowy, piękny fason, sprzedam. Kraków, Zielona 6, m. 4. 7390

„Singera", maszynę do szycia, w pięknej szafce, sprzedam zaraz. Kraków-Podgórze, Parkowa 2, m. 4, obok rynku podgórskiego. 7402

Obrazy najlepszych artystów polskich, Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno. 7406

Kołdry piękne i poduszki, małe, dekoracyjne, kolor złoty, freis, sprzedam. Kraków, Zielona 25, m. 1. 7407

Futro męskie, jesionkę, lisa srebrnego, kilimy, patefon elektr., piękną torebkę damską, plecak, porcelanę, kryształy, obrus na 12 osób płaszcze damskie i męskie nieprzemakalne, okazyjnie sprzedamy: Kraków, Stradom 19, „Kupno-Sprzedaż". 7408

Zegarki: „Omega", Tissot, Longines, Marvin, Cyma, kolczyki, maszynę do pisania, okazyjnie sprzeda: Kraków, Stradom 19, „Kupno-Sprzedaż". 7414

Wiaderka emaljowane, kuchenkę gazową dwupłomienną, emaljowaną, umywalkę porcelanową, ścienną z kurkiem, sprzedam. Kraków, Krzywa 13, m. 11, II. p., ganek. 7422

Ubranie ciemno-popiel., męskie, kurtka skórzana, pierwszorzędna, buciki męskie 42—43, futerko dla młodej pani (Ocelloty), sprzeda: Kraków, pl. Groble 20, m. 6 7433

Pianino Stingla", tanio sprzeda: Kraków Starowiślna 12 ,m. 22. 7434

Futro, najmodniejszy fason, łapki perskie, oraz sealskinowe, piękna peleryna z lisa niebieskiego, skunkowa, kołnierz z nurek spód pod futro damskie lub męskie sprzedam. Kraków-Podgórze, Hetmańska 6 m. 2 pierwszy przystanek za mostem oglądać od 2-giej.

Maszynę do szycia, „Singera", męską 31 K 15, mało używaną, sprzedam. Kraków Skałeczna 1, m. 3 6557

Płyty sprzedam codziennie 16—19, niedziela 10—12. Kraków, ul. Mogilska 8, m. 8. 6713

Sprzedam jadalnię, ciemny dąb. Oglądać: Kraków, Falata 13a, m. 30. 7015

Ceratę, chodniki, sienniki, worki, mamakaty, dywaniki, kapy, obrusy, torby szkolne i gosp., poleca: J. Siwecki, Kraków, Starowiślna 21. 6509

Wózek głęboki, Konkon, autko, sportowy, łalkowy, wyprawkę, łóżeczko, sweterki, pajacyki, gumy do wózków, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 46.

Dentyści! Różne drobiazgi dentystyczne, sprzeda: Skład Woźniaka, Kraków, Traugutta 26, tramwaj Nr. 3 i 6.

Piekarze! Sprzeda furgon do rozwożenia pieczywa i koryta. Skład Woźniaka, Kraków, Traugutta 26, tram. Nr. 3. i 6.

Masarze i rzeźnicy! Maszyna ręczna do kiełbas i kiszek, noże, siekacze i brusy, sprzeda: Skład Woźniaka, Kraków, Traugutta 26, tramwaj Nr. 3. i 6.

Restauratorzy! Okazja — noże, widelce, łyżki, nożyce do drobiu, korkociągi itp., sprzeda: Skład Woźniaka, Kraków, Traugutta 26, tramwaj Nr. 3. i 6.

Gospodynie! Porcelana, wazy, klosze, półmiski, czajniki, szklanki, kieliszki, sprzeda: Skład Woźniaka, Kraków, Traugutta 26, tramwaj Nr. 3. i 6.

Sprzedam nuty używane, różne. Zajmę się wyszukaniem używanych (szkoły, Ćwiczenia itp.) Kraków-Olsza, ul. Gdyńska 9. „Kazik". 6721

Trencz gabard. impregnowany, kurtkę, ubranie, płaszcz damski sprzedam. Kraków, Grodzka 47, Sklep. 6872

Futra sealskinowe, długie i krótkie, płaszcz granatowy, na watalinie, kołnierz krótki z lisa żółtego, futro męskie, ubranie, bryczesy, palto ciem., sprzeda: Kraków, Czarnieckiego 8, m. 1. 6884

Maszyny do pisania, liczenia, sprzedaż-kupno. Eugenjusz Drescher, Kraków, ul. Sławkowska 6. 7030

Sprzedam piękne kapce zakopiańskie, 37—40. Kraków, Sebastianstrasse (Jakóba) 3, m. 12. 7042

Zmieniacz ze wzmacniaczem, w pięknej szafie, do sprzedania. Kraków, ul. Krzemionki 22, m. 3. 7044

Dywan jasny. 150×250, chodnik 6 m, Boucle, do sprzedania. Kraków, Długa 33, m. 8, godz. 12—5. 7046

Narionalkasa z blokami do wsuwania, maszyna „Underwood", do pisania w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Szewska 15, skład kolonialny. 7060

Walizę-kufer, sprzeda: Kraków-Podgórze, Traugutta 12, m. 9. 7051

Pekińczyki, rasowe, 8-mio tygodniowe, do sprzedania. Kraków, ul. Łobzowska 6, m. 26. 7060

Futro, cielaki, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Paulińska 22, m. 16.

Sprzedam bieliźniarkę i toaletę stylową. Kraków, Dietla 50, m. 10, III. p.

Harmonje dwie włoskie, 120, „Hohnera" 60 b. w dobrym stanie do sprzedania, Kraków, Jasna 7 ,m. 13. 7078

Rower, fortepian, ubranie męskie, sprzedam. Kraków, św. Gertrudy 8, m. 6.

Eleganci! smoking, sprzedam. Kraków, Krowoderska 49, m. 5, między 6—8 po południu. 7088

Silnik elektr., 3 faz., hermetyczny, 1 KM, 220/380 W, 1400 obr., sprzedam okazyjnie. Kraków, Al. Krasińskiego 18, m. 4. 7099

Dywan perski „Kozak", obrazy Paciorka Jaxy, do sprzedania. Kraków, Wielopole 10 m 16, II ofic., I. p. 7100

Kołdra brokat, na czystej wełnie, dwie koperty, pierzyna puchowa, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Wielopole 10, m. 16, II ofic., I. p. 7101

Chustę czarną, barankową, aparat lekarski, sprzedam. Kraków, Długa 48/2.

Obrazy najwybitniejszych malarzy polskich, sprzedam okazyjnie. Kraków-Podgórze, Węgierska 10, m. 13 6109

Tapczan, nowoczesny, jedno i dwuosobowy, sprzedam. Kraków R. Meiselsa 8, m. 4. 6523

Szczenięta: owczarki podhalańskie i foxterriery — ma na zbycie Hodowla „Sokół", Kraków, Wola Duchacka, ul. Główna 91. 6581

Sypialnię, szafy kombinowane, tapczan, poleca: Magazyn Mebli, Kraków, ul. Kopernika 8. 6623

Kapce oryginalne zakopiańskie, sprzedam. Kraków-Podgórze, Limanowskiego 41, m. 1 6685

Pianino, lub fortepian, sprzeda: Świątek, Kraków, Starowiślna 12, ofic. lewa.

Worki, sienniki, torby papierowe, szpagaty, poleca: A. Ossowski, Kraków, ul. Długa 63. tel 169-40. 6703

Singera maszynę do szycia, piękną, krytą, drugą Simance, sprzedam zaraz. Kraków-Płaszów, ul. Gromadzka 36/2.

D/H. Centrala Światła poleca: materjały elektrotechniczne, żarówki, grzejniki, lampy, oraz armatury oświetleniowe w wielkim wyborze! Kraków, Dietla 35, telefon 360-50. 6764

Obrazy najlepszych artystów polskich, Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno. 6765

Płyty patefonowe (wielki wybór, muzyka taneczna, poważna; nagrania polskie i obce!) sprzedam okazyjnie: „10", Kraków, Wielopole 32. 6829

Maszynę Singera, do szycia, tanio sprzedam. Kraków, Kielecka 30, dzwonek dozorcy, przecznica Mogilskiej. 6882

Rower męski, do sprzedania. Kraków, Kanonicza 24, m. 3, w podwórzu.

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 6916

Fortepiany, pianina, akordeony i wszelkie instrumenty muzyczne, poleca najtaniej Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20/22. 6919

Akordeon 80 basów, 2 registry i akordeon Hohnera 32 basów okazyjnie sprzedam. Kraków, Sebastjana 18, m. 1, od godz. 6—9. 6925

Maszynę do pisania walizkową — tanio sprzedam. Kraków, Sebastjana 18, m. 1, od godz. 6—9. 6928

Sprzedam zegar, dywan perski, obrazy, sypialnie, szafy, łóżka, siatki, materace, serwantkę, bieliźniarkę, stołki dziecięce, Kraków, ul. Krakowska 35, Kupno-sprzedaż mebli. 6954

Futro piękne modny fason łapki perskie oraz sealskinowe, futro męskie niedrogie sprzeda Kraków-Podgórze. Hetmańska 6/2, pierwszy przystanek za mostem. 6994

Futro damskie (baranki popielate) kołnierz nurkowy spód pod futro tanio do sprzedania. Kraków-Podgórze, Hetmańska 6/2, pierwszy przystanek za mostem.

Wózek-autko, kremowe i sportowy, sprzedam. Kraków, Krzywa 13, m. 11, II. p. na ganku. 7009

Maszyna „Singer" kryta, w pierwszorzędnym stanie — okazyjnie do sprzedania. Kraków ul Szeroka 36, m 7 7012

Kinoobjektyw do projektora wąskotaśmowego (16-ki) Fotocele do dźwiękowej (16-ki) Lampy projekcyjne licznik filmów ciemnię fotograficzną przenośną (nowość) okazyjnie sprzedam Kraków, św. Krzyża 1, Piekarzowa 7035

Meble: Sypialnie, jadalnie, gabinety, różne meble pojedyncze, używane poleca okazyjnie Hala Meblowa, Kraków, ul. Grodzka 59. 7039

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, ul. Łobzowska 6, Salon obrazów. 7043

Kapce oryginalne zakopiańskie sprzedam Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego 4, m. 14. 1-szy przystanek za mostem.

Futro łapki perskie, wolne, modne, duże, oraz spód duży, koty czarne, sprzedam. Kraków, ul. Rękawka 25, m. 4.

Maszynę damską Singera — okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Szewska 7, m. 7.

Kuchnia, oraz pokój męski, do sprzedania. Kraków, Bonerowska 8, m. 3, do godz. 11-tej i między 14—16-tą.

Futro damskie, cielaki, z czapką i zarękawkiem, fason najmodniejszy, wolne, z pierwszorzędnych skór, sprzeda: Kraków, Przemyska 4, m. 1. 7128

Motory, ropny i elektryczny, Deutz 18 HP, leżący, stan dobry, elektryczny 10 HP, w b. dobrym stanie, 220/380, 2850 obr., okazyjnie sprzedam. Kraków, J. Dietla 63, m. 13, ofic. 7133

Patefon elektryczny ze wzmacniaczem, tanio sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 37, m. 14, od godz. 18. 7157

Bram futrzany pod płaszcz, duży, niedrogi, sprzedam. Kraków, ul. Szlak 18, m. 8. 7163

Patefony elektr. szafkowe, szybko sprzeda: „10", Kraków, Wielopole 32. 7167

Patefon półszafkowy, doskonały stan, autom. zatrzymywacz, bardzo tanio sprzedam „10", Kraków, Wielopole 32.

Patefon elektr., walizkowy, oraz wzmacniacz „Telefor" i adapter elektr., razem, lub oddzielnie, sprzedam okazyjnie. „10", Kraków, Wielopole 32. 7203

Fortepian koncertowy, krótki, markowy, angielska mechanika, pełnopancerny, krzyżowy, głęboki piękny ton, sprzedam znawcy. Kraków, Siemiradzkiego 17, m. 1. 7211

Sprzedam jednogłosową fisharmonję, tłoczącą. Kraków, św. Filipa 3, m. 6.

Pianino, krzyżowe, pancerne, stan pierwszorzędny, sprzeda: Kraków, ul. Krupnicza 14, m. 5. 7222

Sprzedam maszynę do pisania, walizkową „Mercedes", obraz Juljusza Kossaka i ubranie wizytowe, na średniego. Wiadomość: Kraków, Asnyka 3, m. 9, prawa oficyna. 7232

Fortepian wiedeński, do sprzedania. Kraków, Berka Joselewicza 9, m. 5.

Sprzedam srebro na 6 i 12 osób w pięknej kasecie. Kraków, Stradom 23, m. 9a, I. p., na ganku. 7262

Autko-wózek, sprzedam. Kraków, św. Tomasza 6, m. 11, II. p., ofic., godz. 20—21. 7275

Futro brązowe, trzyćwierciowe, tanio sprzedam. Kraków, ul. św. Sebastjana 36, m. 11. 7280

Wzmacniacz luksusowy do patefonu, oraz motor Paillard'a, okazyjnie sprzedam. Elektrotechnika, Kraków, pl. Dominikański 2. 7297

Fortepian pierwszorzędnej marki zagranicznej, koncertowy, z angielską mechaniką, do sprzedania. Kraków, Bonerowska 8, m. 3, do godz. 11-tej i od 14—16-tej. 7315

Sprzedam: Gramofon z płytami marki „His Master's Voice", w bardzo dobrym stanie, kasę żelazną, ogniotrwałą, 135×53 cm. Wiadomość: Kraków, ul. Piłsudskiego 11, m. 1. 7320

Kompletną łazienkę (wannę emaljowaną, piec węglowy, umywalnia), gabinet palisandrowy, wiedeński, zegar ścienny precyzyjny, kanapę stylową, sprzedam. Prokocim, ul. Długa 8. 7115

Maszyna do pisania Remington — do sprzedania. Kraków, Strzelecka 13, m. 6.

Cytrę koncertową 34 strun, marki „Anton Jenicek, Wiedeń", sprzedam. Kraków, ul. Topolowa 4, m. 14, ofic.

Różne

Gawroński Juljusz — Gross Born — nie otrzymujemy wiadomości od 6 tygodni. W Rachwałowicach i u nas wszyscy zdrowi. Aurona Malik, Kraków, Zamojskiego 20. 7134

Uprzejmie proszę wszystkich, ktoby wiedział o miejscu obecnego pobytu: Inż. Pawła Łozińskiego z rodziną, zam. w Warszawie, przy ul. Barskiej 5, Zofji Łozińskiej i Stefanji Dowgiałłowej z córką Halinką, zam. w Warszawie, przy ul. Polnej. Proszę o łaskawą wiadomość: Halina Łozińska, Kraków, Karmelicka 6, m. 7. 7290

Ktoby wiedział o pobycie rodziny Kleniewskich i Siekierzyńskich, zam. w Lubelszczyźnie, pow. Opolski. Wiadomość proszę kierować: Halina Łozińska, Kraków, Karmelicka 6, m. 7. 7291

Kto wiedziałby cokolwiek o pp. Zofji Ostrowskiej z Warszawy, ul. Łagiewnicza 3 i Zofji Stypułkowskiej, ul. Puławska 91, proszony jest bardzo o zawiadomienie rodziny. Zakopane, Białe, Gajewicz. 7308

Warszawiacy! Ktokolwiekby coś wiedział o zakładzie „Opatrzności Bożej" w Warszawie, Chełmska 19, proszony jest o wiadomość pod adresem: Kraków-Rakowice, Bajana 12), Winowska. 6897

Eugenjusza Wojnar-Wojnarowskiego baletmistrza z żoną Ireną, córeczką Barbarą oraz Eugenję i Janinę Słupczyńską, zamieszkałych w Warszawie, Saska Kępa, poszukuje rodzina Marja Wojnarowska. Łaskawe zgłoszenia: Kraków, Szewska 25, m. 5. 7398

Rodzina Grzęda, Warszawa, Kredytowa 31 nadeślijcie wasz adres do: Marja Korańska, Kraków, Sienna 12, sklep.

Wanda Krajewska z Warszawy, Grzybowska 56, poszukuje męża Edwarda i córkę Ewę. Obecnie mieszka w Miechowie, Rynek 4, sklep niemiecki.

Usia i Ercia Urdza z Bonifraterskiej 31, proszone są o podanie pocztą swego adresu. Włada Koźmin, Kraków 2, Piotra Kluzeka 5. 7388

Krewnych, przyjaciół, koleżanki, kolegów znajomych z Warszawy proszą o wiadomość Zdzisław, Helena, Ewa Heise, Kraków, Sebastiana 16 7391

Warszawiacy! Kto wie o losie rodziny Zofji Herfurtowej, Łęczycka 4: Jadwigi Woźniakowej, Filtrowa 61, Antoniego Herfurta, Szczęśliwicka; Zofji Fitzke i Haliny Kurowskiej, Jerozolimska 9, prosimy wiadomość Zdzisław i Helena Heise, Kraków Sebastjana 16. 7392

Warszawiacy! Kto wie o losie rodziny doktora Antoniego Nowińskiego, Elektoralna 11; sędziego Wiktora Nowińskiego, Żoliborz, Sierpecka 6; Longina Kołaczkowskiego, Pańska 98; Mieczysława Eislera, Bielany, Żuga 32; Jerzego Willimka, Poznańska 21, prosimy wiadomość: Helena i Zdzisław Heise, Kraków, św. Sebastiana 16. 7393

Hanna Rutkowska z matką, zam. w Warszawie, przy ul. Kopernika 12, m. 25, proszona jest gorąco o znak życia. Ktokolwiek wie coś o jej losie, proszony jest o informację pod adresem: J. Zygmunt, Kraków, Reichstr. 61, m. 4.

Maciak Marja Helena (Dzidka), zam. w Warszawie, na „Powiślu", Tamka 34, m. 7, oraz matka jej Marjanna i siostra Bronisława, zamieszkała przy Alejach Jerozolimskich 103, m. 54 są poszukiwane. Za wskazanie miejsca pobytu albo ułatwienie przyjazdu do Krakowa, sowicie wynagrodzę. Inż. Gruszczyński, Kraków ul Poselska 24, m. 5. 7318

Ktokolwiek wiedziałby o miejscu pobytu Ireny Urbańczykowej, żony lekarza Warszawa-Mokotów, Odolańska 9 m. 1, jest proszony o podanie wiadomości pod adresem: Trojanowska, Miechów, Rynek 17. 7323

Jerzy Rand, proś rodzinę i znajomych o wiadomości. Inowłódź n/Pilicą przez Tomaszów Mazowiecki. 7358

Warszawianie! Ktoby wiedział o losach następujących osób: Aniela Demby, Leszek Demby, Barbara Grzebska, Ewa Grzebska, Ewelina Rotkiel, Danusia Bolechowska, Jacek Bolechowski, ewakuowanych z Waszawy na Pruszków, wzgl. Skierniewice, zechce dać znać do Dyrekcji Banku Cukrownictwa, Kraków, ul. Szpitalna Nr. 34. 7342

Mally Wacław, Lange Łucja, informacje u portjera Kliniki Chirurgicznej, Kraków, Kopernika 21 i w R. G. O. ul. Karmelicka 41. Poszukuje matka, mieszka Kanna, koło Bolesławia, pod Tarnowem z rodziną. Wszyscy zdrowi.

Błagam **Rodzinę Zielińskich** o znak życia. Duxowa, Zakopane-Bystre. 7340

O jakiekolwiek wiadomości o **Januszu Obidowiczu,** art. dram., zam. ostatnio w Warszawie, ul. Srebrna 2, prosi żona Czesława Obidowicz, Kraków, Paulińska 20, m. 18. 7354

Poszukuję matki mojej **Wandy Mechlińskiej,** ostatnio zam. w Warszawie, ul. Długa 17, m. 9. Za wiadomość wynagrodzę. Janina Gumińska, majątek Jedlno, poczta Ładzice, pow. Radomsko.

Proszę bardzo o wiadomość o Pani **Bronisławie Sawickiej** z córkami z Warszawy. Zofja Fijaś, Kraków, Retoryka 13.

Eugenia Rybak poszukuje rodziny Aleksander Rybak, Warszawa-Praga, ul. Michałowska 3, oraz **Tadeusza Opoczyńskiego** z rodziną, Warszawa, 6-go Sierpnia 58. Ktokolwiek wiedziałby o ich losie błagam o informacje — Krakau-Plaszow Krakauerstr. 11, K. A. W., Aufraumungszug II. Eugenja Rybak.

Poszukuję **Krzysztofa Blautha,** lat 14 z Warszawy, Barska 5/42, zamieszkałego tymczasowo w Kobyłce pod Warszawą u pp. Wrzosków (Stefanówek, Piłsudskiego 24). Wiadomość proszę skierować: Janina Blauth, Kraków, Reformacka 7, II p. u p. Ciechanowskich. 7410

Poszukuję Eleonory i Walerji Mühlner z Zaszkowa (pod Lwowem), zamieszkałych przed 1. VIII. w Nisku nad Sanem. Wiadomość proszę kierować: Janina Blauth, Kraków, Reformacka 7, II. p. u pp. Ciechanowskich. 7411

Warszawiacy! Ktokolwiek wie coś o rodzinie Edwarda Kanne, Koszykowa 32, Weyers Wacław z rodziną, Słupecka 8-9, proszony jest o podanie wiadomości. Kraków, Chocimska 12, J. Weyers.

Jadwiga Samołykowa w Rzeszowie! Listy leżą w Krakowie, Grzegórzecka, ul. Mogilska 11, Carol. 715k

Warszawiacy! Kto zna obecnie miejsce pobytu Maryli i Mirosława Grąbczewskich z dziećmi, zam. w Warszawie, lub Marii Zarembowicz i Ali Pęskiej proszony jest o wiadomość za wynagrodzeniem pod adresem: Kraków, Prądnik Biały, ul. Narutowicza 23, Zofia Lambitz-Czajkowska. 6894

Szybowskich Stanisława i Janusza, zamieszkałych w Warszawie, ul. Natolińska 6, m. 8, ktoby wiedział o ich miejscu pobytu, proszony jest o łaskawe powiadomienie rodziców. Kraków, ul. Bema 16, m. 1. Adam Szybowski. 7016

Juljan i Janina Makowscy z Warszawy, Wawelska 24, poszukują zaginionej córki swej Anny. Wiadomości o niej uprasza się nadsyłać wyżej wymienionym pod adresem: maj. Łochyńsko, poczta Rozprza, pod Piotrkowem z listami WP. Ubysza. 7156

Poszukuję rodziny mojej z Warszawy: Aleksander i Henryka Lipscy, zam. przy ul. Wolskiej 13; Wacław, Janina i Danusia Rudzińscy, zam. na Pradze, ul. Ratuszowa, 7, m. 9. Ktokolwiek wiedziałby o ich miejscu pobytu, proszony jest o łaskawe zawiadomienie pod adresem: Stanisław Judejko, Kraków, ul. Dietla 45, m. 11. 7238

Oepner Stanisław poszukuje żony Natalji z córkami Haliną i Basią, powiadomić: majątek Ossa, poczta i stacja wąskotorowa Rawa Mazowiecka, Stanisław Roszkowski. 747k

Uwaga Warszawiacy! Ruth i Juliusz Stroynowscy, poszukują matki i siostry Alicji, ostatnio zam. w Warszawie, ul. Sienkiewicza 4. Wiadomość proszę przesłać pod adres: Stroynowski, Kraków, ul. Stradom 27, m. 2. 6732

Marzynowska Wanda, Złota Pińczowska, koło Pińczowa, prosi o wiadomość rodziców. Platerów, ostatnio znajdujących się w okolicy Nowego Sącza. Jesteśmy zdrowi.

Schmidt Kazimiera z matką i dziećmi, ostatnio zamieszkała w Warszawie, Saska Kępa, Poselska 25, proszona jest o przyjazd do Krakowa. Za ułatwienie, koszty transportu, lub przejazdu tych osób sowicie wynagrodzę. Zgłoszenia osobiste, lub pisemne proszę kierować: Kraków, Smolki 18, m. 5. Milczarek.

Wandy Pelc poszukuje mąż Pelc Władysław, Częstochowa, Ostring 3, Fryzjer.

Barbarę Bittnerównę z rodzina, Warszawa, Grójecka, poszukuje rodzina. Łaskawe zgłoszenia: Kraków, Mikołajska 20, m. 8. Bartlowa. 6957

Warszawiacy! Ktokolwiek wiedziałby coś o rodzinach: Kintzel — zam. w W-wie, Stalowa 16a; Balwierz — Prądzyńskiego 31, Elektoralna 32; Kwasowskich — Rejtana 3; Wojcickich — Żytnia 22; Zalewskich — Rejtana 17; Rusiniaka — Śniadeckich 13; Włodyce — Barcicka 22; Seweryne Niklewiczu — Bielany, proszony jest o wiadomość: Kraków-Podgórze, Krasickiego 6, m. 13 — J. Śmiałek. 7037

Piotr Karpowicz z Warszawy, ul. Piusa XI. 62 Maria Żółkowska z Warszawy, ul. Mokotowska 19, ktoby wiedział o miejscu ich pobytu, proszony jest o wiadomość pod adresem: Irena Znańska, Wieliczka, Grottgera 3. 7068

Nina Waszczuk, zam. w Warszawie, ul. Chłodna 39, lub ktokolwiek ktoby miał o niej wiadomość, proszony jest przesłać pod adresem Franciszek Ginner, Wiedeń 14/89, Dreyhausenstrasse 10/23.

Kto może udzielić wiadomości o Wacławie i Irenie Chrostowskich z Warszawy, ul. Złota 42, m. 6 i Halinie Chyczewskiej, Żoliborz, Al. Mickiewicza Nr. 38/1, Gomoła Franciszek, Kraków, ul. Zamenhofa 6, m. 9. 7131

Pawłowicz Krystynka, 9-letnia, z Warszawy, Raszyńska 17, zamieszkała chwilowo w Milanówku, wyjechała w niewiadomym kierunku, podobno w stronę Łowicza. Dotąd matka Maria niema żadnej wiadomości. Uprasza się gorąco ewentualne wiadomości kierować: Gertner, Kraków, ul. Pod Sikornikiem 2.

Hola Łuszczyszyn, zam. we Lwowie, ul. Lwia 17/11, proszona jest o podanie swego adresu do: Wątroba Stanisław, Neumarkt D. stacja kolej. 7162

Warszawiacy! Poszukiwani Korański Władysław i Michał, zam. Warszawa, Kredytowa 3. Łaskawe informacje: Maria Korańska, Kraków ,Sienna 12. Sklep.

Marylka, Krzysia i Jacuś Winschowie w Rzeszowie. Jestem w Krakowie u Stachy. O zawiadomienie wym. znajomych proszę. Dziunek Winsch, Wieliczka 7174

Poszukuję matki Janiny Darowskiej, lat 50, z Warszawy, ostatnio zam. Wilcza 2. Ktokolwiek wiedziałby o jej miejscu pobytu, proszę łaskawie zawiadomić: Kraków, ul. Bracka 1, m. 2. J. Darowski. 7180

Rodzynkiewicz Wojciech z Warszawy, Al. Niepodległości, proszony jest o wiadomość. Ktokolwiek wiedziałby coś o nim, proszę o wiadomość: Janina Dobrostańska, Kraków, Lenartowicza 9/7.

S. p.
Eugenia z Zawadzkich BARTOSIKOWA
żona dyrektora S-ki „Introgator"
przeżywszy lat 43, po długiej, a ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 16 września 1944 r.

Wyprowadzenie zwłok z Kaplicy na Cmentarzu Rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku, nastąpi we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 3.30 po poł., na które-to smutne obrzędy zapraszają stroskani

Rodzice, Mąż, Córka, Synowie, Synowa i Siostra.

Nabożeństwo Żałobne odprawione zostanie w środę, dnia 20 bm. o godz. 7.30 rano w kośc. paraf. św. Idziego w Krakowie.

Za spokój duszy ś. p.
Juljana PISZCZKIEWICZA
nauczyciela
jako w piątą rocznicę śmierci, odprawione zostanie
Nabożeństwo żałobne
w Kaplicy na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, w środę, dnia 20 bm. o godz. 8-mej rano, na które zapraszają

7380 **Rodzice i Rodzeństwo.**

Za spokój duszy ś. p.
Aleksandra BEDNARCZYKA
jako w I-szą bol. rocznicę śmierci, odprawione zostanie
Nabożeństwo żałobne
w czwartek, dnia 21. IX. 1944 r. o godz. 8 rano w kościele paraf. św. Szczepana w Krakowie, na które zapraszają

7305 **Żona, Synowie i Synowa.**

PP. Baczyńskiego i Cakilikowskiego, prosi Kogasik, Kraków, Warszawska 18/6.

Warszawiacy! Kto wie o przebywaniu rodzin: M. Zieliński, Żórawia 24, m. 19, J. Metelski, Żórawia 24, m. 19, A. Radtke, Marszałkowska 125, jest proszony o zgłoszenie się do firmy Ostfrucht 8 Olko — Hala Targowa. Florian Zieliński. 7226

Pan Baz. Ponicz, który mieszkał za Krakowem w Swoszowicach, niech da wiadomość o sobie — może ktoś zna z pp. Kolegów, proszę donieść: Kraków, ul. Czysta (Ungergasse 19 ,m. 11, do pani Maryśi Kukuryka. 7227

Ktoby wiedział o losie osób podanych: Jan, Kazimiera i Grażyna Owczarek, zamieszkałych ostatnio w Chełmie Lub. i o Halinie Królikowskiej, zam. ostatnio w Milanówku, p. Warszawa, proszony jest o wiadomość: Wiendlocha, Kraków, ul. Kujawska 24, parter, na prawo. 7231

Warszawiacy! Kto wie cokolwiek o Jerzym i Helenie Guzowskich, zamieszkałych Warszawa-Żoliborz, Krechowiecka 5, m. 22, proszony jest o udzielenie wiadomości pod adresem: Barbara Szaflarska, Kraków, Benedykta 7 ,m. 1.

Leon Szubert z żoną i córeczką z Warszawy, ul. Katowicka 17, poszukiwany przez brata. L. A. Szubert, Kraków, Zwierzyniecka 27. 7264

Halinę Galicką z Warszawy, Grzybowska 36, m. 5, poszukuje Franek. Zgłoszenia: Jadwiga Drzymuchowska, Kraków, Limanowskiego 29, m. 6. 7276

Warszawiacy! Kto mógłby udzielić jakiejkolwiek wiadomości o Zofji Musiałowskiej i Heni Jabłońskiej, zam. Warszawa, Złota 58, proszę uprzejmie o łaskawe doniesienie pod adresem: Władysława Musiałowska, Tarnów, Krótka 4.

Kapelusze męskie czyści, fasonuje, oraz czapki sportowe, uniformowe, wykonuje szybko: Pracownia kapeluszy męskich, oraz Wytwórnia czapek, Jan Kurzydło jun., Kraków, Pl. Groble 6 (róg Tarłowskiej). 6701

Lekarzowi odstąpię gabinet lekarski w Krakowie. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7368".

Zaginął młody pies, foxterier w Rynku Podgórskim, dnia 16. IX. 1944, godz. 11. Pies miał obrożę nabijaną gwoździami mosiężnymi i rzemienną smyczę. Znalazcę prosi się o odprowadzenie za b. wysokiem wynagrodzeniem. Pies jest dla nas b. cennym ze względu na wielkie przywiązanie do małego dziecka. Kraków-Podgórze, ul. Bednarska 11, m. 18.

Pluskwy, oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami, tępi radykalnie gaz „BF", oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot" — Kraków, Dietla 19/7, tel. 183-31 Tarnów, Wałowa 3.

Ordynację dobrze zaprowadzoną, w godzinach popołudniowych niewykorzystaną lekarzowi, chętnie z Warszawy odstąpię. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7383".

Wzywa się wszystkich posiadaczy skrzyń i butelek pobranych na zastaw w Pow. Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Jędrzejowie do natychmiastowego zwrotu tychże. Zaznaczamy, że Spółdzielnia musi zwrócić do Monopolu wszelkie zaległe opakowania, gdyż inaczej nie otrzyma wódki, a temsamem nie otrzymają jej również wszyscy posiadacze punktów premjowych. Powiatowa Spółdzielnia Rolnicza-Handl., Jędrzejów.

Chłopczyka niemowlę wezmę za własne, otoczę opieką, dobrobytem. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 7353".

Dnia 15. IX. 1944, zaginął piesek rasy „Spaniol" mały, czarny, łapki białe nakrapiane. Znalazcę wysoko wynagrodzę. Kraków, Miodowa 19, m. 20.

Nawrocka Kazimiera proszona jest o odebranie wyprawki dla dziecka od siostry Geigerowej u Żmudowej Zofji, Kraków, Kościuszki 67, parter, za okazaniem listu od siostry. 7367

Przyjmuje wszystkie rzeczy do niklowania, oraz naprawia lekarskie narzędzia. Kraków, Krakowska 35. Szlifiernia.

Ostrzega się przed nabyciem skradzionej maszyny marki „Urania", Model 0862, Nr. 256038 z długim wałkiem. Własność wojskowa. Wiadomość prosimy kierować: F-a E. Wachs & Co, Kraków, Starowiślna 78. 6920

Poszukuję wspólnika, posiadającego lokal nadający się na restaurację w Krakowie. Mam patent wszelkie prawa do prowadzenia interesu. Oferty proszę składać do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 7041".

Fotokopje dokumentów, wykonuje natychmiast Dom Fotografji, Bielec, Kraków, Karmelicka 50. 6887

Kostiumy, płaszcze wykonuje solidnie firma Gniadek Kraków, Krakowska 35.

Obrazy stare, zniszczone bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie, przynieść do fachowej, bezpłatnej oceny Kraków, Łobzowska 8. Salon obrazów.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski". Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22081.